



Edukacja finansowa przedszkolaków – możliwość, konieczność czy strata czasu? List do rodziców

Drodzy Rodzice!

Zapraszamy Was do wspaniałej przygody z edukacją finansową. Przygotowaliśmy 11 tekstów poradnikowych mogących być bardzo atrakcyjną pomocą w wychowaniu przedsiębiorczego dziecka.

Czy jednak jest taka potrzeba? Dlaczego uczyć finansów malucha, który albo nie potrafi jeszcze liczyć albo ledwie liczy do dziesięciu? Powodów jest kilka.

Jedną z cech dzieci w wieku przedszkolnym jest naturalna ciekawość. Jest to tak zwany okres wrażliwy, w którym dzieci z łatwością, czasem bez wysiłku, przyswajają nowe wiadomości i umiejętności. Chcą poznawać świat; jeśli rodzic im tego nie umożliwi, to i tak będą eksplorować otoczenie, ale wtedy efekty mogą wywołać przerażenie w oczach opiekuna. Zaciekawienie dzieci budzi również to, z czym mają codziennie styczność, jak choćby pieniądze. Podstawa programowa wychowania przedszkolnego w tym zakresie ogranicza się do jednego krótkiego celu, który brzmi „rozpoznaje modele monet i banknotów o niskich nominałach, porządkuje je, rozumie, do czego służą pieniądze”.

To zbyt mało. Owszem, dzieci uczą się także liczyć, mierzyć itp., ale nie wyczerpuje to bogactwa edukacji finansowej. Istotny jest również fakt, że dla dzieci w tym wieku rodzic jest niekwestionowanym autorytetem. W wieku 6 lat miejsce to zajmie przedszkolanka, potem nauczycielka i znajomi. Warto wykorzystać ten czas, kiedy słowo rodzica jest niepodważalne. Przez pierwsze kilka lat życia maluch z największą uwagą słucha wszystkiego (nawet tego, czego wolelibyśmy, by nie słyszał), co mówi mama; przygląda się temu, co robi tata. Naukowcy odkryli, że w naszym mózgu znajdują się neurony, które są aktywne nie tylko podczas wykonywania danej czynności, ale również wtedy, gdy patrzymy, kiedy wykonuje ją ktoś inny. Umożliwia to nieświadome uczenie się przez naśladowanie. Jeśli jakieś zachowanie pojawia się u rodzica, z dużym prawdopodobieństwem prędzej czy później zobaczymy je również u dziecka.

Zatem jeśli dziecko jest tak zmotywowane, z łatwością uczy się nowych rzeczy i tak ufnie wierzy rodzicowi, czy nie warto wówczas zainwestować w jego przyszłość i zacząć kształtować w nim cechy posiadane przez ludzi, którzy w życiu osiągnęli sukces i spełniają swoje marzenia?

Oferowany poradnik składa się z jedenastu tekstów. Każdy z nich stanowi odrębną całość, więc można z nich korzystać w dowolnej kolejności i dowolnej liczbie. By jednak proponowane działania przyniosły oczekiwany efekt, muszą Państwo pamiętać o kilku zasadach:

1. Dzieci w wieku przedszkolnym uczą się przez zabawę, czyli czynność dobrowolną, przyjemną i sprawiającą radość, niezależnie od rezultatu. Jeśli dziecko nie chce brać udziału w proponowanej zabawie – nie wolno go zmuszać. Jeśli się znudzi, trzeba przerwać zadanie i wrócić do niego później.

2. By nabywanie wiedzy i nowych umiejętności było efektywne, dzieci potrzebują wzmocnień. Ponieważ ich pamięć jest silnie związana z emocjami, wszelkie pochwały, nagrody czy egzekwowanie konsekwencji powinno nastąpić jak najszybciej po danym działaniu. Tylko wtedy dziecko będzie w stanie połączyć te dwa zdarzenia. Krótka pamięć skutkuje również potrzebą stałego motywowania dziecka. Dlatego warto wygospodarować trochę miejsca w pokoju malucha, by mógł tam gromadzić rzeczy związane z edukacją finansową. Stały i nieograniczony dostęp do nich ułatwi dziecku zapamiętanie nowości i wzmocni motywację.

3. Dzieci do 8.–9. roku życia uczą się na konkretach. Nie są zdolne do myślenia abstrakcyjnego. Muszą dotknąć, posmakować, popsuć itp. To naturalny i potrzebny element rozwoju. Naukowcy udowodnili, że nawet liczenie na palcach jest potrzebne, by dziecko z sukcesem kontynuowało edukację matematyczną. Z tego powodu tak ważne są zabawki czy pomoce edukacyjne potrzebne do proponowanych eksperymentów. Nie wolno o nich zapomnieć.

4. Dzieci uczą się i rozwijają w indywidualnym tempie, dlatego każdy tekst poradnikowy zawiera propozycje zabaw na różnym poziomie. Pamiętajmy, że co cieszy dziecko sąsiada, może w ogóle nie interesować naszego syna czy córki. I jest to zupełnie naturalne. Zachęcamy więc do modyfikowania proponowanych zabaw oraz przesyłania ich efektów na facebookową stronę Finansowego Elementarza.

5. Jeśli dorosły nie cieszy się z wykonywania czegoś, dziecko również nie będzie czerpać z tego radości. Nie jest ważne, czy rodzic jest zmęczony, bo miał ciężki dzień, czy zestresowany, bo jutro ma ważną rozmowę. Dzieci widzą, że rodzic robi coś, bo musi. Neurony, o których pisaliśmy wcześniej, sprawiają, że dziecko ma zdolność do przejmowania nastroju rodzica. Warto zatem wpisać (dosłownie!) w codzienny grafik czas na edukację finansową dzieci. Powinien to być moment, kiedy po prostu będzie „chciało się chcieć”. A przy okazji dzieci zobaczą, na czym polega planowanie i zaczną uczyć się cierpliwości – a to są już przecież cechy przedsiębiorcy.

Podsumowując, proponujemy Państwu przygodę w pięknym, czasem zupełnie nieprzewidywalnym, ale pełnym radosnej ciekawości okresie życia dziecka. Wszystkich, którzy jeszcze się zastanawiają, zapraszamy do zajrzenia na stronę programu Finansowy Elementarz – zobaczycie tam, jak łatwa i interesująca może być edukacja finansowa maluchów.

Tych bardziej zaciekawionych rodziców zachęcamy również do zakupu dwóch książek: „Sztuka liczenia do trzech. Jak rozmawiać z dziećmi o pieniądzach” autorstwa R. Liebera oraz „Bank Taty. Jak nauczyć dziecko odpowiedzialności finansowej” D. Owena.

Na koniec pozostaje nam jedynie życzyć odwagi do rozpoczęcia przygody oraz wielu radosnych, spędzonych wspólnie chwil, które pozostaną w pamięci na długi czas, a dzieciom ułatwią realizację ich marzeń.

Trzymamy kciuki za sukces!
Fundacja Banku Millennium



Autorką tekstów poradnikowych jest dr Małgorzata Chojak

Dr Małgorzata Chojak – szczęśliwa mama trójki chłopców, neuropedagog, pracownik badawczo-dydaktyczny na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie oraz kierownik Interdyscyplinarnego Zespołu Badawczego „NeuroEduLab”. Autorka ponad 30 publikacji z zakresu wpływu rodziny i nowych mediów na rozwój dziecka oraz neuronalnych uwarunkowań procesu edukacji. Twórcza i popularyzator koncepcji wykorzystania neuroobrazowania mózgu w nauczaniu opartym na dowodach. Od wielu lat koordynuje współpracę uczelni z podmiotami zewnętrznymi w kraju i za granicą oraz tworzy merytoryczne podstawy kształcenia dzieci w zakresie przedsiębiorczości.

